

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Nota podana do Najjaśniejszey Konfederacyi O. N. przez
JP. de Buchholtz Posła Extra-ordynaryjnego Króla Jmci
Pruskiego dnia 18. Kwietnia Roku 1793.*

Niżey podpisany Posel Extra-ordynaryjny i Minister pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, nie może na to niepoglądać bez zadziwienia i troskliwości, że N. Konfederacya Generalna już dziesięć dni upływa temu, iak ani daie odpowiedzi na Deklaracye, które podane jey były imieniem Najjaś: dwóch Dworów zprzymierzonych, ani obmyśla sposobów, które same tylko dla Rzpltey Polskiey dobro iey przysze zapewnić mogą. Niżey podpisany demaga się więc, aby Najjaś: Konfederacya Generalna niezwłoczna odpowiedź na wyżey wspomniane Deklaracye wydała, i oraz aby przedsięwzięła potrzebne środki do zwołania Seymu.—*Działo się w Grod ie d. 18. Kwiet: 1793.*

(podpisano) BUCHHOLTZ.

*Kopia Noty odpowiedney na Notę względem Bankierow podaną przez JP. de Buchholtz Posła Extra-ordynaryjnego
Króla Jmci Pruskiego.*

Niżey podpisani mając od Najjaś: Konf: Gener: zlecenie, odpowiedzieć na Notę JP. de Buchholtz Posła nadzwyczajnego dnia 20. Apr: roku bieżącego podaną, mają honor dopełnić to zlecenie bez zwłoki, w mocney nadziei, że przyspieszenie takowey odpowiedzi, wzięte będzie za nowy dowód, iak wiele obchodzi Konfederacyą, aby żadna niezachodziła wątpliwość o prawidłach, któremi się nieodmiennie rządzić zwykła.

Nieszczęśliwy upadek UUr. *Teppera*, *Schultza*, i *Kabrego*, aż nadto dał się uczuć wielkiej liczbie różnych familii i osób, zagrażając im zupełną ich majątku stratą. Rząd przeto kraiowy znając całą rozległość tego nieszczęścia, i wszelkie wyniknąć ztąd dla ogólnego dobra kraiu konsekwencye, całą zaraz przyłożył attencyą do tego obiektu, iak tylko ta nieszczęśliwa okoliczność przez zawiedzionych wierzytelików do jego doszła wiadomości. Świadkiem była publiczność, z iaką pilnością zatrudniła się Konfed: General: zaradzeniem o całości intereffowanych osób, wiadomo jey iest, iakie były pierwsze w tey mierze intencye rządowe, względem Ur. *Teppera*, którego bankructwo pierwszym było ciosem, dla domowey współ-obywatelów spokojności. Już się składano do środków surowey sprawiedliwości, które zdawała się usprawiedliwiać sama czułość nad nieszczęściem tylu osób, gdy w tym samym czasie Ur. *Tepper*, sam, i przez instancye, wezwał obrony tey, która się znajduje w prawie Kardynalnym, zakazującym więzić Szlachcica przed konwikcyą. Niczym się nieróżni sprawa *Kabrego* od sprawy *Teppera*, równe powinny być dla nich przepisy, zatym znajdzie JP. Poseł nadzwyczajny Króla Jmci Pruskiego, w pryncypiach własney sprawiedliwości to przekonanie, iż do tych środków przystępować rząd nie może względem *Kabrego*, którycb sobie pozwolić nie mógł względem *Teppera*.

Ufzanowanie, które Konf: Gen: winna iest krajowemu prawu, tamie iey chęć podobnież w dogodzeniu zaniefionej do siebie rekwizycyi, aby JP. *Bochlendorff* mógł zasiadać w gronie Kommissyi wyznaczoney, *cum voce activa*, iako Kommissarz Pruski. Prawa bowiem wszelkie niedozwalają udziału sądowniczey władzy, iak tylko osobom krajowym, które nawet z tychże praw przepisu powinny mieć possessye. Ze iednak nie nieprzeszkadza osobom intereffowanym asystować całej procedurze sądowey,

I każdy nawet mocen iest sprawę własną tam przez siebie wprowadzać, JP. Posel Extraod: Pruski postrzeże zapewne w tym śródtku przez prawo ulegalizowanym sposób doprowadzający do tegoż samego celu, który sobie żądania iego zakładaia.

Nie zostaje niżej podpisanym, iak prosić ieszcze JP. Posta Extraordynaryinego Pruskiego, aby raczył wierzyć, iż Konf: Gen: dała tyle władzy i mocy wyznaczonym od siebie Kommissyom, ile wyciągał interes. Wszakże gdyby która z Kommissyi wyznaczonych, widziała się wstrzymaną w postępowaniu swoim przez niedostatek władzy, tedy własny iey interes prowadzićby ią nieomieszkiał do przełożenia swojej zwierzchności zawad, z któremi się spotyka. Równie troskliwemi znaleźliby ią wierzyciele wszyscy, bo zdaie się, że interes ich powinien być ieden, i zupełnie ten sam, a tym czasem Konf: Gen: ani skargi od nich, ani żądania od Kommissyi *directe* nieodbiera żadnego. Sądzi ona zatym, i spodziewa się, że postępowanie Kommissyi wyznaczonych nieco wolne, przypisać raczey należy tym trudnościom, które z początkowych formalności w rozpoczęciu dzieła dla Kommissyi wynikały, a które skoro raz ustanowione zostaną, póyda iuż potym śpieszniej dalsze Kommissyi czyny, w porządku wymierzenia równey dla wszystkich sprawiedliwości. —
Działo się w Grodnie d. 25. Kwiet: 1793. R.

Antoni Pułaski Marszałek	(L. S.)	Jożef Zabiello	Łow:
K. W. Wol: Konfed:		W. Lit: Mar: Konf: Gen:	
Gen: Kor: Zastępca.		W. X. Lit: Zastępca.	
Franciszek Chraszczeński Gener:		Jan Zarzycki pieczęci Ws	
K. ni: Kor: Sekretarz.		i K. G. W. X. Lit: Sekr:	

Rezolucya Konfederacyi Generalney O. N. względem Szpitalow, i żebrakow Warszawskich.

KONFEDERACYA GENERALNA OBÓ WOLNYCH
ZŁĄCZONYCH NARODÓW.

Maieć sobie przełożono, iż urządzenie zesłań Kommissyi Policyi O. N. wsparcie ngłzy, i usunęć
Nn 2

cie z ulic Warszawy włóczegów i żebraków za cel mające, przez też Kommissyą w czasie iey odbywania się, za obmyśleniem rozmaitych funduszow ciągle sprawowane, później po ustaniu oneyże przez Marszałka juryzdykcyą pod bokiem J. K. Mci w stołicy trzymającego, kontynowane, teraz dla niedostateczności tychże funduszow dłużey już ciągnione być nie może, przez co, za rozpuszczeniem w kilkuset osobach, okrywanego, i żywionego dotąd ubóstwa i włóczegów, powiększenie nędzy, i odnowienie rażących litość przedmiotów, nastąpić koniecznieby musiało. Nieznaydując Konf: Gener: skarbu Rzplitey w możności zapobieżenia tym ludzkość tak blisko dotykającym widokom, a chcąc wszelako skuteczne w tey mierze przedsięwziąć zaradzenie, stanowi, aby skład Policyi miasta *Warszawy* zaprosiwszy do siebie Prowizorow i Rządców wszelkich, iakichkolwiek bądź szpitalów *Warszawskich*, (wyiąwszy szpital *Dzierniatka Jezus*, oddzielny i w innym cale zamiarze fundusz posiadający) których dochody są, i powinny być udziałem nędzy i kalectwa, zapatrzył się iak nayrychley, wespółnie z prowizorami wfyzłkich szpitalow czyniąc, w ogólnych, bez żadnego wyłączenia, tychże szpitalow funduszach, że zaś te fundusze, szczególniey zawsze zwierzchności duchowney poleconemi były, przeto Konf: Gener: niechcąc nic w tey mierze mimo tey zwierzchności stanowić, zaleca temuż składowi, aby przed rozpoczęciem swego działania, uczynił niebawem do Pastorza mieyscowego zgłoszenie się, o wyznaczenie z ramienia swego osób, do wspólney w tey mierze czynności, po załatwieniu czego, i rozpoznaniu zupełnym rzeczonych funduszow szpitalnych, tenże skład, wraz z osobami od władzy duchowney oznaczonemi, ułożą iak nayrychley, i do approbacyi Konfederacyi przeszlą projekt, czy połączenia w iedną masę wfyzłkich funduszow szpitalów *Warszawskich*, czyli też nowego onychże urządzenia, któ-

reby przyniosła rychły ratunek cierpiącej nędzy, i wraz zabiegło nadal rażącemu zebraństwu, i gorszącej po ulicach stolicy włóczędze. — Ze zaś Ur. Kozłowski Pisarz zeszedł Kommissyi Policyi, najlepiej układów teyże Kommissyi w tey okoliczności wiadomy, potrzebnym być może do czynienia explikacyi i objaśnień, przeto skład Policyi onegoż do teyże czynności wezwać może. — Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gen: O. N. d. 29. Mca Kwiet: 1793.

*A. Pułaski Marszałek Konf: (L. S.) J. Zabiello Łow: W.
W. Wok: Konf: Gen: Lit: Mur: Konf: Gen:
Kor: Zastępcza. W. X. Lit: Zastępcza.*

Franc: Chrzaszczewski Sekretarz
Generalney Konf: Koron:

Jan Zarzycki pieczęci W. i
Konf: G. W. X. Lit: Sekret:

*Z Warszawy dnia 7. Mija. — Dalszy ciąg sprawy Banku
Ur. Teppera i kompanii.*

Dnia 3. Mija. Na illacyą od JW. Zimonskiey Ex-Kancierzyny Koron: Kommissya zaleciła osobom do kantoru wyznaczonym uczynić zupełną informacyą względem wexlu na sumę 15,000. złt: Pol: przez JP. Blanka podpisanego i do kantoru za rewersem Ur. Shultza danego w depozyt.

Dnia 4. Kommissya mając przyniesioną sobie dostateczną informacyą dozwoliła JW. Ex Kancierzynie Zimonskiey odebrać takowy wexel, iako dany tylko w depozyt, iednak za rewersem.

Trzeci klucz od kassy generalney, który był przy Ur. Tepperze i kompanii, oddała Kommissya JP. Kzrolowi Fischelowi na prozbę tegoż Ur. Teppera

Sessya solwowana na dzień 6. tego Mca na godz: 5tą po południu.

Sprawa Banku Ur. Kabryt.

Dnia 4. Maja. JP. Jakob Pawłowski Pisarz Trybuna'u Koron: Prowincyi Mało-Polskiey, iako wyznaczony Kommissarz w obliczu sądu wykonał przysięgę.

Rozkład Administratorow od sądu utwierdzony jest następujący: Do kantoru UUr. Jan Szymanowski, Lelewał,

Jeziorkowski, Michał *Węgrzecki* Burgrabia Warszawski, Andrzej *Kapostas*, Jerzy *Küsel*, i Buchaltrowie Szlachetny *Forset* i Staro-zakonny *Lewy*. Do dóbr *Cudnowa* i innych wsiów JWW. i UUr. Czacki Podczaszy Koron: *Olizar* Podczaszy W. X. Lit: Czacki Ssta Nowogrodzki, Jan *Grabowski* Woyiski, *Bykowski* Stolnik i *Czajkowski*. Do domów w Warszawie sytuowanych, do handlu i do różnych sprzętów Hrabia *Tarnowski*, *Klemens Brzeziński*, Jan *Sztetner* Pułkownicy, Jan *Heryng*, Jozef *Kastel*, Jan *Frybes*. Do utrzymania rachunków kassowych UUr. *Luszczewski* Ssta Sochaczewski, *Zielonka* Rotm: Kaw: Narod: Franciszek *Gautier* i Dawid *Lotych*.

Każdy Administrator z całej swojej czynności ścisły rachunek sądowi zdawać, i za wszystkie szkody z winy osobistej zrządzone masie, odpowiedzieć bez żadnej odwołki obowiązany będzie.

Sąd tymże Administratorom, iak się mają zachować w całym swoim zarządzaniu, regułę przepisać.

Kassa generalna będzie pod trzema kluczami, jeden przy JW. Kommissarzu uproszonym, drugi przy Administratorach, trzeci przy Ur. *Kabryt*.

Drugiego Prokuratora do generalney masy przydano Ur. Michała *Wulffersa*. — Sady odwołane są na dzień 7. tego Mca na godz: 5. po południu.

Z *Gdańska* dnia 30. kwietnia. Po przybyciu tu Ministra Króla Jmci Pruskiego do *Struensee* negocjacye względem rządu i handlu naszego układać się nieprześtaią. Cło sordonskie do *Gdańska*, już jest równe z Elblągiem postanowione. Ta nader szczęśliwa odmiana, obietnice wielkie dla nas pomysłności. Czekamy publikacyi urządzeń nowych, które mają być wkrótce wydrukowane.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Reszta pisma Dumouriera pod tytułem: Odezwa do Narodu *Francuzkiego*.

Trzeba więc najmilsi Współ Obywatele moi! abyście odważny prawdomówca kiedykolwiek zaśloneg

owę zerwał, którą wszystkie zbrodnie, i haniebnę kłękę nasze okrywano. Roku 1789. nayteższych użyliśmy sposobow, abyśmy *Wolność, Równość, i naywyższą władzę ludu* we Francyi zaszczepili. Takowych zamiarów prawidła są uroczystym ogłoszeniem poświęcone w *Deklaracyi praw Człowieka*. Wypadło potym z różnych zgromadzenia naszego układów: *imo. iż postanowiono, że Francya jest, i napotym zawsze będzie Monarchią. 2do. Stanęła Konstytucya, którąśmy zaprzysięgli w latach 1789. 90. i 91. Ta Konstytucya mogła, i nawet musiała bydź ieszcze niedoskonała, ale należało, i można było wierzyć, że z czasem przy doświadczeniu poprawiłyby się wady, i że ustawiczny spór między Prawodawczą Władzą i Wykonawczą utworzyłby nakoniec równo-ważność (equilibre) mądrą, któraby iedney władzy przeszkadzała zawsze całą sobie owę przywłaszczyc powagę, przez którą mogłaby takowa władza zayść aż do samego nawet Despotyzmu.*

A iesli iednego człowieka Despotyzm niebezpieczny jest dla wolności, czyliż nie jest okropniejszy daleko siedmuset osob? z których wielu jest bez charakteru, bez obyczajów, gdy do tey naywyższej władzy nie inaczey przyszli, tylko przez wykrętne kabały, lub haniebnę zbrodnię? Zbyteczne błędów postrzeżonych w Konstytucyi powiększanie, i przyłączona do tego rozwięzłość obyczajów, nie chciały wkrótce iarzma znosić tey Konstytucyi, która nam dawała prawa. Zatem arbitrowie wpływać zaczęli do rad Reprezentantów, a wszyscy byli naymocniey podżegani przez nayniegodziwszy klub Jakobinów Paryzkich, aby zniszczone te święte ustawy nasze były na zawfse. Pomiedzy dwuma władzami zaiadła walka silnym aż prawie na śmierć zabiianiem się podżegała obie strony; Pod ów czas to zepsuło się całe ekwilibrium. Francya została bez Króla. Zwycięstwo dnia 10. Augusta odniesione, zbrodniami w

pierwszych dniach Septembra popełnionemi splugawione zostało.

Wszystkie Departamenta, lecz naybardziej nieszczęśliwe Miasto Paryż wydane było na rabunek, na złośliwe zaskarżenia, przy dekretach na śmierć, i wyrznięciu wielu Obywatelów niewinnych. Żaden Francuz, oprócz zabójców, i onych spółników bezpieczeństwa nie był ani życia, ani swego majątku. Trwoga, iżby nie popaść w niewolę, pomnożona była przez rozhukane szaleństwo zbrodniarzów. Bandy udające się być Federatami przebiegały Departamenta, i one pustoszyły. Z siedmuset osob, które składały zgromadzenie despotyzmem i anarchią straszne, czterysta czyli pięćset Reprezentantów pod straszliwym okrutnych *Marata* i *Robertspierra* ięczały mieczem. I tak nieszczęśliwy Ludwik XVI. bez procesu i Trybunału marnie zginął. Tymże sposobem Dekret 19. dnia wypadły przeciw życiu wszystkich Monarchów, Narody wszystkie wyzywa do wojny, gdy obiecuje pomoc do bez-rządu jakimkolwiek bądź Państwowom, byleby w nich prawa i rząd wszelki zniszczony został. Ztąd i ów także Dekret niesprawiedliwy przeciwko wszelkiej polityce jest napisany dnia 15. Decembra, który serca Belgów od nas oddalił, a potem nas i z całego kraiu onych wygnął, i gdybyśmy sami nie cofnęli się, pewnieby sprawił, że byłoby całe nasze woysko wyrznięte przez cały Belgicki lud biorący się przeciwko łupieństwowi i okrucieństwowi naszym do broni, i gdybym ja tegoż woyska nie ratował już ostrzeżeniem w proklamacyach, już wróceniem tego, co nie słusznie zabrane było. Tym to sposobem i ów frogi postanowiono Trybunał, który życie obywatelów pod zupełną moc nie wielkiej liczby sędziów niesprawiedliwych poddaie, tamując Obywatelom wszelki sposób obrony, i dalszej appellacyi. Tym nakoniec sposobem więcej iak od miesiąca wszystkie dekreta przez naypodlejsze i nienasycone łakomstwo, oraz przez nayniegodzi-

wszych upoważnienie zdzierstw, są dyktowane, zgola pycha ślepa, a osobliwie żądza utrzymania przywłaszczoney sobie władzy nad wolą ludu, sprawiła, że nie wzywano do urzędów najwyższych państwa, tylko ludzi zuchwałych, do niczego nie zdatnych, i największych zbrodniow, a to przez wypędzenie precz od siebie, lub zabiwanie ludzi oświeconych, mających wielki i stały charakter patryotyzmu. Takimi to sposoby utrzymują cień nakształt fantazma iakiegoś, nihy to jeszcze Rzepltey, którey rządu sprawowanie iest w terażniejszych okolicznościach niepodobne, iuż to dla mnogich występków najpierwszych iey naczelników, iuż dla błędów, tak w polityce, iako i w utrzymywaniu tak wysokiey władzy ustawicznie popełnianych.

Ten zbiór siedmiuset osob z sobą niezgodnych, z których iedni drugimi gardzą, i iedni drugich nie nawiązują, potwarzają się nawzajem, chcąc ieden drugiego pognać, i tylko co iuż nieprzyszło potylekroć między niemi do pugnałów, ten mówię rozróżniony zbiór, w tym punkcie ślepą dumą zaięty znówu się koiarzy na zgubę niewinnych Obywatelów. Zbrodnie zuchwale łączą się z cnotą słabą, aby się Konwencya mogła przy władzy równie niesprawiedliwej, iako też chwieiacey się utrzymać. Od takiej to władzy postanowione Deputacye pożeraią wszystko, sama Kommissya skarbu Narodowego czyliż nie pochłoneła, publiczne dochody? z których alboż rachunki zdać kiedy potrafi?

Cóż to więc najlepszego uczyniła ta Konwencya? że się porwała przeciwko wszystkim Europy Mocarstwom wyzwawszy ich do bitwy sama przez wypowiedzenie wojny? a swoje woysko tak dobrze iak zniszczyła, wprawiając w największy bez rząd, i niedostatek? I coby miała wzmacniać ie, i linowym żołnierzem silniey coraz wspierać przez rekrutowanie woyska regularnego, i Narodowych ochotników, którzyby im obronę straszną i ogromną przynieśli,

coby miała walecznych Rycerzy przez awanse i pochwały zachęcać do bohatyryjskich dalszych czynów, to zostawia nie dopełnione bataliony, prawie gołe, bez-bronne, i przeto gdy te w największym nieporządku zostają, tęskniące w służbie wojennej. Toż samo dzieje się i z wyborną kawalerją. Przedziwna też Francuzka Artyllerya pozbawiona jest wszelkich potrzeb, zaniedbana i prawie wycięczona nie prawie dokazywać nie zdoła dla niedostatku, coby mogła działać przy męstwie i umiejętności swojej cuda zwycięstw.

A tym czasem Konwencya nowe tworzy korpusy złożone z owych dnia 2, Septembra ludzi niesforności i okrucieństwem pamiętnych. Oddaje komendę takim ludziom, którzy nigdy nie służyli, i przeto samemu tylko własnemu wojsku są straszni, które umieją niszczyć i rozpraszać, ale nie onemu komenderować. Wszystko więc Konwencya poświęca dla tych ceklarzów tyranii, albo raczej dla tych na karki obywatelskie zamierzonych łotrów. Równy zaiste wybór i officerów, równy i Administratorów po wszystkich Departamentach Królestwa iednakowe czyni bez-prawia.

Wszędy tyrannia podchlebuje zbrodniom, bo sami tylko zbrodniarze mogą utrzymywać tyranią, a w dumie nayspodlejszey i w nieznaomości tak rządu, iako i wojskowego trybu też Konwencya Narodowa zatopiona, rozkazuje swym Generałom odnosić zwycięstwa, i całego świata, gdzie tylko iakikolwiek jest rząd, zaleca zepnąć go, i zewszystkim zniszczyć.

Mówi do iednego z swoich Generałów, idź, podobii Rzym, do drugiego, spiesz się opanować Hiszpanią, aby tam wyśłać można było Kommissarzów łupieżców podobnych do owych to niegodziwych Prokonsulów Rzymskich, przeciwko którym tak mocno niegdy Cycero piorunował. Wyśłała Konwencya w naysorszey porze roku, iedyną, którą ma na morzu

środoziemnym flotę, aby się o skały Sardyńskie potłukła. Wyprawie z *Brest* na samą największą burzę drugą flotę przeciwko Anglii, lubo ta nie myślała jeszcze swojej wyprawować, wysłała dla tego, aby od nawałności, w tej porze pospolicie się trafiającej, pogruchotana była. W takowym czasie po wszystkich Departamentach wzmacniać się wojna domowa zaczyna. Jedni poburzeni od fanatyzmu, który z prześladowania pospolicie nabiera wzrostu, drudzy gniewem przejęci o tragiczną śmierć, i wcale niepożyteczną Ludwika XVI. inni nakoniec, że oprócz się uciemżeniu nowego despotyzmu pragną, do oręża wszędy się biorą. Rzną się na wzajem obywatele po wszystkich stronach, a tu i żywność za upadkiem rolnictwa coraz mniejsza, i dochody za postradaniem żywności przy zniszczeniu rękodzieł i handlu zgoła ustają. Anglicy podlegają takowe zamieszanie, i pewnie gdy zechcą, przez dodane posiłki, mocniejszymi Royalistów uczynią. Wkrótce na morzach Francuzki nie znajdzie się Korsarz, wkrótce południowe Departamenta niedostaną zboża z Włoch i Afryki. Już od północy i z Ameryki są przejęte wszelkie pasy przez Eskadry nieprzyjacielskie. I tak do innych klęsk naszych głód się jeszcze przyłączy, a frogość naszych Kannibalów razem z nieszczęśliwościami Francyi nabierać wzrostu nieprzeestanie. Francuzi! mamy jeszcze iedyny ratowania się środek, czyli centrum, do którego zewszyskich stron mógłbyśmy się zebrać, i ziednoczyć, oto jest Konstytucya, którąśmy zaprzyśięgli R. 1789. 90. i 91. Ona to była żądaniem wolnego ludu. Trzymając się iey, prawdziwie wolnemi będziemy. Do niej wracając się odzyszczemy naszą chwałę i potęgę owę to w całej Europie narodu naszego znaną. Bądźmy kiedyżkolwiek cnotliwemi! chwycimy się otobliwie łagodności, i słodkiego z współ-Obywatelami postępowania. Dosyć już to, i owszem nadto krwie się Obywatelskiej przelało. Jeśli te dziwotwory,

które cały Narod usiłują rozpróc, poumykać zechcą, dopuścmy niech gdzie indziej za zbrodnie swe ukaranie znaydą, ieśliby niedość mocna wewnętrzna gryzota ich dręczyła szarpiąc niespokojnością i każone sumnienie. Lecz ieśliby chcieli iefzcze anarchią przez nowe zbrodnie utrzymywać, pod ów czas waleczny żołnierz Francyi czyliż sprawiedliwie nie powinien ich zuchwałstwo mściwym ukarać orężem? Znalazłem tyle wspaniałości w nieprzyjaciółach naszych, lubośmy tak mocno ich nie raz rozdrażnili, że przyrzekaia nam bezpieczeństwo, nie chcąc na nas następować. Nie tylko się bowiem z ludzkością obchodzą z naszymi niewolnikami i rannymi, albo niemocą zwałonemi żołnierzami, którzy w ich ręce wpadli, mimo kalumnie, które na nich zmyślaia nasi pokoiu burzyciele, staraiąc się nas uczynić przez to bardziej okrutnemi, ale nawet Cesarscy obowiązują się wstrzymać marsz swój do Francyi, i owszem za granice nawet nie przeysć, ale dopuścić samemu woysku naszemu rozpoczęte wewnątrz kłótnie uspokoić nayskuteczniej.

Niechże święta pochodnia miłości Oyczyzny cnotę w nas i męstwo rozżarzy. Na samo Konstytucyi wspomnienie, domowa niech uśtanie woyna, Tylko przeciwko niektórym trzeba będzie Malkontentom uzbroić się. Nie będą oni pewnie wspierani od obcych Mocarstw, ponieważ te przeciwko samym tylko fakcyonistom nienawiść mają, i chcą wrócić szacunek i przyiaźń Narodowi Francuzkiemu, którego błędy i anarchia miesza dziś Europę całą. Pokoy będzie owocem tej rezolucyi, a woyska liniowe, tak iako waleczni ochotnicy Narodowi, którzy od roku siebie poświęcili na obronę wolności, i którzy nie cierpią bez-rządu wrócą się dla spoczynku na łono rodziny własnych, dokonawszy tak chwalebne dzieło.

Co się mię tycze, poprzyślągiem iuż, i też samą przysięgę przed całą powtarzam Europą, iż tylko przyłożę się do ocalenia mey Oyczyzny przez wró-

cenie Konstytucyi, porządku, i pokoju, co skoro skutecznym zstanie, zaraz wszelką publiczną funkcją złożę, i pośpieszę na odludność, abym się tam cieszył z uszczęśliwienia moich współ-ziomków.

Generał en Chef Woysk Francuzkich.

(podpisano) DUMOURIER.

Aux bains de St Amand d. 2. Kwietnia 1793.

BELGIUM.

Z Ruremonde dnia 3. kwietnia. Kommissarze francuscy i Minister *Beurnonville* dotąd w *Mastrychtu*. Minister ma większe względy co do wygody. Na obiad sześć mu dałą potraw. Lecz co do ścisłego zawarcia wszyscy są równie i osobno strzeżeni. Pisać im nic niewolno, bo też ani pióro, ani papier jest dozwolony.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Kwietnia. *Marat* w karcie swoiey peryodyczney, która co dzień rano z druku wychodzi dał tytuł: *Wielka zdrada Generala Custine*. Czerni w tym piśmie naygorzemi kolorami tego Generala. W Konwencyi Narodowey głosy przeciwne. Zachodzi nakoniec rozkaz, aby roztrząsione były czynności tego Generala, iżby gdy się okaże niewinność iego, cała Francya o tym przekonana była.

Donoszą Konwencyi, że *Dumourier* z kassy woyskowej 500,000. liwrów uwiozł z sobą.

Zachodzi dekret, aby wszyscy z familii *Bourbonow* aresztowani byli, i śledzcy ich lub agenci. — Drugi dekret, aby *Egalité* zwał się odtąd *Filip Capet*.

Podają regestr broni i ammunicyi znajdującey się w *Paryżu*: 375. armat, 11,400. kul, 2,900. bomb, 700. moździerzy, 12,472. kartaczow, 60,000. ładunkow, 63,000. funtow prochu, 90,000. pik &c.

Marat na sessyi *Jakobinow* Prezydentem obrany. Portret *Ludwika XVI.* w sali dotąd u tych *Jakobinow* znajdujący się spalony. Nad krzesłem Prezydenta portret zawieszono *Brutusa*.

Rada Powszechna ustanowiła nakłztałt inkwizycji straż, czyli izpiegow po mieście latających w liczbie 1,200. z których po talarze na dzień każdemu płacą, a ieśliby który kogo doniośł, nadgrody mu 50. liwrów naznaczono.

Devaux Adjutant *Dumouriera* w mieście *Lille* wzięty w areszt, i odesłany ieśt do Trybunału Rewolucyjnego.

Sessya dnia 6. kwietnia. Donoszą Konw: Narod: że w bliskości *de Sables d'Olonnes* Rokoszanie znacznie są porażeni. Wzięto ich 300. w niewolą i 11. wozow z amunicyą.

Dnia 7. kwietnia. Familią *Bourbonow* iedni chcieli do *Bordeaux*, drudzy do *Marsylii* wyprawić. Nakoniec ośtatnie miaśto za więzienie ieśt wyznaczone. Wszyscy więc są wywiezieni i *Filip Egalité*, lubo się zaśtonić chciał tym, iż był Reprezentantem w Konwencyi Narod: iednak przemogła więkźśość głosów, aby wszyscy, oprócz osadzonych w *du Temple*, byli tam wysłani.

Pod czas sessyi dnia 8. Kwiet: Czytano list od *Madame d'Orleans* z *Vernon* pisany, w którym wyraża, iż w tym tylko ieśt winną, że imie nośiła *d'Orleans*, prosi, aby ieśy tę podróż odłożyć przynajmniey dozwolono, póki ośłabionego znacznie zdrowia nieoprawi. Bez rezolucyi do dzienney przyśtąpiono roboty.

Wyśłani Agenci rady wykonawczej z kawaleryą przybyli do zamku *Bizy* przy *Vernon* dla wzięcia *P. d'Orleans*, lecz miaśto oświadczyło się, że spółnie z 22. innemi okolicznemi miaśtami nie dozwolą na ieśy wyiażd, gdy chora ieśt, i gdy ludzie nędźni znaydują ed niey wsparcie, bierze zatym na siebie miaśto *Vernon* straż *Pani d'Orleans* obowiązuąc się za nią odpowiedzieć. Agenci wrócili się z doniesieniem Konwercyi Narod: o takowym oświadczeniu miaśta *Vernon*. O 5tey godz: zrana donieśli o tym Konwencyi Narod: która była trwałąca, zatym dekretoowano, aby

w czasie choroby Mad: d'Orleans pod strażą obywatelów miasta *Vernon* zostawała.

Dnia 8. kwietnia. Czytaią przed Konw: Narod: rap-
porta, że na wielu mieyscach pobito znaczną liczbę Buntowników. Generałowie *Berruyer* i *Labourdonnaye* czynią przygotowania do ataku miasta *Noirmoutier* w Royalistów dotąd rękę będącego.

Dnia 9. kwietnia. Donoszą, że w Departamencie *de la Vendée* porażeni są Malkontenci. Postanowiono dnia tego, aby przy każdym woysku znajdowało się trzech Reprezentantów Konw: Narod: z nieograniczoną władzą. Ci wyższemi będąc nad Generałow, baczność na całe woysko, amunicyą, kasę i żywność mieć powinni. Codziennie rapporta o wszystkim odbierać będą.

Przeciwiło się wielu tey nieograniczoney władzy, lecz *Robertspierre* utrzymywał, iż taka władza jest koniecznie teraz potrzebna. Gdyby się albowiem znalazł taki *Miranda*, *Stengel*, *Lanoue* albo *Dumourier*, chcący woysko uwieść, znalazłby silną moc nad sobą i rychłe swe ukaranie. Nakoniec dekretoowano utrzymywanie Kommissarzow przy woysku z nieograniczoną władzą, którym skarb ma wszelkich potrzeb dostarczać, a ordynanse ich naywyższą moc będą miały. Jednak co 24. godziny ci Kommissarze Konwencyi Narod: czynić rapporta powinni.

Dnia 10. kwietnia. Kommissarze z *Valenciennes* donoszą, że wzięty w areszt *l'Ecuyer* Officer i Agent *Dumouriera*, który był wysłany od tego Generała dla wzięcia w areszt Kommissarzow. Dekret stawa, aby *l'Ecuyer* także, i Sekretarz *Dumouriera* nazwiskiem *Quention* przyprowadzeni byli do Trybunału rewolucyinego.

Już Generałowie *Miranda*, *Stengell*, i *Lanoue* pod gilotyną utracili głowy.

Dnia 17. kwietnia. Woysko z *Dumourierem* zbiegło wyjąwszy do 100. ludzi nazad powróciło.

List Xcia *de Cobourg* do naszych Kommissarzów pogranicznych pisany jest w następujących słowach:

MOSCI PANO WIE!

Nie mam *Dumouriera* za zdrajcę, gdyż on tylko umawiał się z nami o dobro swej Ojczyzny, i te cnotliwe zasady wspierały jego zamiary, co uważając, przyjąłem go do siebie. Powinniście i W Panowie o nim też sądzić. Odmienni jesteście w zdaniach, i na tym jego się cały występек zasadza.

Sposób myślenia zwracał tego Generała do Konfytacyi, w którą iak w *Bostwo* iakieś wierzone. Postrzegł w tym dobro dla Francyi, a dla Europy pokoy. Nie masz więc przyczyny karać go infamią i śmiercią, iako zdrajcę. Gdy żadnego wprzód porozumienia z nami nie miał, i baliśmy się wzajemnie, ani się tego spodziewać można było. Oskarżacie W Panowie jego w swojej Proklamacyi, iakoby on chciał zaprzedać Ojczyznę. Skorośmy się zbliżyli do ugody, zaraz takie są podane punkta, iżby się insze potencye w rząd wewnętrzny Francyi niewdawały, ani kraiu ich niedzielili, i przytym statecznie aż do końca trwały. Co się tycze 4ch Kommissarzów Konwencyi, tych los jest w moim ręku.

Względem gwałtowności tyranii i przywar niektórych członków zgromadzenia waszego, apeluję do tych, którzy między wami prawdziwie Ojczyznę swoją kochają, aby konwulsyom, które Francją sokołatały, i resztę Europy przewracają, tamę założyli. To jest moje życzenie, równie iak wasze być powinno.

H I S Z P A N I A.

Z *Barcellony d. 15. Marca.* Piszą z Portu *Alicante*, że ma nastąpić tam złączenie Eskadry Angielskiej z Hiszpańską, gdzie wielkie są magazyny, samych iuż sucharów za 3. milliony liwrow jest w gotowości do podróży morikey.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 7. Maja 1793. Roku.*

Zalecenie WW. i UUr: Kommissarzom Woyskowym, tudzież Kancellaryi teyże iachania do Warszawy.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Zaleca tak WW. i UUr: Kommissarzom woyskowym, tak z stanu cywilnego, i woyskowego, przez Konfederacyą Gener: O. N. wybranym, iako i Osobom Kancellaryą woyskową składającym: a tu w Grodnie za poprzedzającymi rezolucyami będącym, aby ciż Kommissarze, iako i osoby kancellaryą składające, wraz z całym archiwum do Warszawy nie odwołocznie iachali, a to dla rozpoczęcia Kommissyi woyskowej dnia 4. Kwietnia ustanowionej, która za zięchaniem się Kommissarzow komplet składających rozpocząć się ma. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. d. 27. Mca Kwietnia 1793. R.

FRANCYA.

Z Saint Martin na Wyspie Rê d. 30. Marca. Rokozanie w liczbie 6,000. okazali się w tych stronach. Po mocnym dnia 29. bicia z armat, które 5. godzin trwało, mieszkańcy uczyniwszy wycieczkę na buntowników, moc swoją wywarli. Pierzchnęli z placu Rokozanie, nasi przez całe 2. mile upędzali się za nimi. Zdobyliśmy 6. armat, wiele bagażów, flint, i inney ammunicyi. Legło nieprzyjaciół na placu około 300. my tylko jednego mamy zabitego, a kilkunastu rannych.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 16. kwietnia. Na kongresie w Antwerpii niedawno zakończonym przedsięwzięte jest dal-

szey wojny przeciwko Francyi popieranie z naywiększą żwawością.

Donoszą z Anglii, że Rojaliści francuzcy w Bretanii miasto *Nantes* opanowali. Znaczny transport woyska dla wsparcia dość pomyślnie walczących, ma być wkrótce z Anglii wtamte strony wysłany. Lord *Fielding* radził na sefseyi Parlamentu dnia 12. Kwiet: aby regiment woluntaryuszow zaciągnąć dla dania pomocy tymże Rojalistom.

Znaczna część tuteyszego woyska już ku granicom Francyi wysłana. Austriacy znowu rozpoczęli operacye wojenne. *Condé* otoczone dotąd przez Cesarzkie woysko, które się pomknęło z ciężką artylleryą ku *Valenciennes* i *Maubege*.

Z Hagi d. 23. Kwietnia. Donoszą tu z Anglii, że Generałowie *Miranda*, *Stengel*, i *Lanoue*, straconemi zostali w Paryżu, i że Królowey proces chcą formować, tudzież iż w Paryżu wieść rozchodzi się, że konwencya przeniesie się z Paryża do Marfylli.

Korrespondencya wszelka z Paryża z obcemi Państwami mocno jest określona, listy na pogranicznych pocztach rewidują, a wchodzące do Francyi, wyznaczonym Agentom do czytania dają. Coś wielkiego w tych czasach tworzy się.

Dochodzą wiadomości, że Anglicy już w Bretanii na brzeg wysadzili swe woysko, które się z Rojalistami złączyło.

N I E M C Y.

Z *Frankfurtu* d. 11. Kwietnia. Rozniesione wieści o zwycięstwie Francuzow nad nieprzyjaciółki żadnym dotąd ielszcze pewnym nie są doniesieniem potwierdzone. Szczegóły tylko uczynioney wycieczki przez Francuzów tu kładniemy. W mieście tutejszym dziś nagle strach padł na wszystkich Obywatelów, gdy po usłyszonym w nocy potężnym biciu z armat mnóstwo Hessów tu przybywających w nieporządku wielkim, iak bywa uciekających zbojowiska, postrzeżone było, a za nimi wlekących się wiele z amunicyą wo-

zów. Mniemaliśmy powszechnie, że zbite są zprzymierzone woyska, przeto też i Miasto tuteysze, że znówu od Francuzów opanowane będzie, tak wszędy głoszone. Bo zbiegowie Hescy upewniali, iż mocno są porażeni, i lada moment przed bramami Frankfurtu okażą się Francuzi. Mimo to strach był daremny, tak się bowiem rzecz miała:

Część woyska Francuzkiego wypadła z *Cassel* ku stronie *Mosbach*. Czy to pikiet Heskich nieostróżność, czy haśta Niemieckiego wiadomość sprawiła, że się Francuzi zbliżyli pod same okopy Nieprzyacielskie, na które najszybciej uderzywszy, bez zwłóki je zdobyli. O agiey zrana działo się to go-dzinie. Regimenta Haskie snem zmorzone pod namiętami, nie miały czasu uszykować się. Rzeź nastąpiła wielka, i bagnietami klócie okropne. Nawięcey zabitych było, których na placu do 500. liczono, a jeden Batalion Hessow do szczytu wyróżniony. Niewolników 200. zabrali Francuzi, innych rozproszyli.

Na huk strzelania i ogromny łoskot Prusacy z prawey strony od *Cassel*, a Sasi z lewego boku nadbiegli. Dwa regimenta kawaleryi Pruskiej z pałaszami wpadły na atakujących Francuzów, a Sasi z ręczney strzelby i armat palić zaczęli. Rażeni mocno Francuzi cofali się najszybciej, lecz wiele nieprzyjaciół zewsząd sily umykać im nie dały. Liczą, że od *Mosbach* aż do okopów *Cassel* do 300. zabitych liczono Francuzów, między którymi jednak dość Prusaków i Sasow znajdowało się. Stracili w tej bitwie Francuzi 10. armat i 600. niewolników, oraz owych 200. Hessow, których byli wprzód w niewolę zabrali. Twierdzą, że ta z *Cassel* wycieczka w ogół Prusakom, Sasom, Hessom, i Francuzo do 6,000. ludzi kosztowała.

Z *Akwizgranu* dnia 16. kwietnia. Część woyska Angielskiego w *Ostendzie* na ląd wysiadła. Garnizon Cesarski pod kommandą Pułkownika *Mylius*, i tak na-

zwane korpus *Edw* w czasie weyścia Anglików pod bronią stało. Anglikom pierwsze pocztę oddano i obwacht w mieście, przed którym chorągwie mocarstw skombinowanych wetknięto. Obok ich widziano francuzką chorągiew czarną. Francuzi wychodząc chcieli Kardynała Arcy-Biskupa *Mechlinii* w zakład wziąć, ale ten umknął. Z tej przyczyny pałac jego przed wyjściem zrabowany.

DONIESIENIA.

Ur: J. Pana *Stamama* Kupca Warszawskiego w kamienicy na rożney przy Marywidu na Ulicy Senatorskiej zwanej pod Nro. 474. na przeciw Kościoła S. Jędrzeja, znajdując się do sprzedania świeże wody zagraniczne, jako to: Słoneczka Pirmuncka i Spalka w najlepszym gatunku za słuszną cenę.

Podaje się do wiadomości, że nieiaki JP. Ignacy Jocz niewiedzieć żkad przybyły, przez Manifest przed kilka latami w Grodzie Liwskim nieprzyzwolicie uczyniony, uczynił niespokojność i zakłócenie, a jako nieprzeswadczony o Poselski z okoliczności interesu w Sądach Liwskich, sposobił prawo o nieposelskich ustanowionym, jest zprocessowany. I dalej pozyska się, niżej więc o prosekucyi prawnej czyni się upewnienie z strony W. Kałetana Choleckiego konsyliarza Konfederacyi ziemi Liwskiej.

Obwieszcza się wszyscy wierzyciele Ur: Falkowskiego, jako i tenże Ur: Falkowski, iż Kommissya dekretem sądu J. K. Mei Asseßorskiego do rozsądzania sprawy UUr: Michalskich z tymże Ur: Falkowskim i jego wierzycielami wyznaczone dnia 15. Mca i Roku idących odbywać się zacznie w kamienicy w Rynku M. S. W. pod Nro. 61. sytuowanej na który termin Ur: Falkowski i jego wierzyciele po drugi raz obwieszczeni stawiać się i też sprawy attendować mają.

Administratorem do substancyi szła: Beniamina Kæbs kupca obywatela Warszawskiego ustanowieni, wspólnie z tymże szła: Beniaminem Kæbs uwiadomiła niniejszym obwieszczeniem tak wierzycieli jako i dłużników, iż Kommissya konkursowa reskryptem JK. Mei i dekretem sądów asseßorskich koronnych między tymże szła: Beniamina Kæbs i jego wierzycielami wyznaczone, zadowolania, na dniu 11. Mca i Roku bieżących po południu na Ratuszu Miasta Starego Warszawy podług stopniów reskryptem i dekretem przepisanych niezawodnie kontynuowaną i sądzoną będzie.

Korrespondencyi Bankowej pomagającej kredytorom Banków pod likwidacyę podpadających, arkusz 7my. wyszedł z druku, zajmując w sobie (1.) Dalszy ciąg dyaryuszu różnych czynności do likwidacyi Banku *Teppera* i Szulca ściągających się (2.) Dalszy ciąg listy Summ Kredytorów *Teppera* (3.) Reguła od Kommissyi dla administratorów dobr stojących Banku tegoż. Arkusz każdy na Sztuki biorąc koszt: gr: 15 a przez Prenumeratę. gr. 10. Prenumerata zaś na 36 Arkuszy koszt Zł: 12 a z Pocztą i Złotych sześć w Warszawie w drukarni za nowomieską Bramą na Ulicy Freta idąc na nowe miasto na rogu Ulicy S. Jerzkiej Nro. 272. Gdzie i prospekt tej Korrespondencyi rozdać się darmo, a który i pocztą może być przesłany, gdy do przesyłających gazety zaydzie o to rekwizycya.